

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt I C 983/12, w sprawie z powództwa J. M. przeciwko „ (...) ” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Z. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zgierzu: **1).** zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 3611,27 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym co do kwoty 3365,30 zł z odsetkami od dnia 7 maja 2012 roku, zaś co do kwoty 245,97zł z odsetkami od dnia 23 kwietnia 2013 roku; **2).** zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 1286zł tytułem zwrotu kosztów procesu; **3)** zasądził od pozwanej spółki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zgierzu kwotę 1631,32zł tytułem zwrotu kwot tymczasowo wydatkowanych przez Skarb Państwa.

Rozstrzygnięcie powyższe oparte zostało na ustaleniach i rozważaniach, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

Powód jest właścicielem nieruchomości o powierzchni 414 m<sup>2</sup>, zabudowanej domem mieszkalnym, położonej w Z. przy ulicy (...). Wjazd na posesję powoda jest wąski i wynosi ok. 6 metrów. Cała działka jest zagospodarowana ogrodniczo, jest obsadzona roślinami ozdobnymi. Powód nabył tę nieruchomość w drodze spadkobrania po ojcu. Około roku 1987- 1988 przez grunty te został przeprowadzony odcinek sieci wodociągowej i kanalizacyjnej dla potrzeb sąsiedniej nieruchomości. W tym czasie, na nieruchomości powoda trwała przebudowa domu. Ze względu na prace budowlane, nieruchomość nie była ogrodzona i powód nie zorientował się, że takie podłączenie zostało przeprowadzone przez jego grunty. Przebieg wodociągu, można określić na podstawie widocznych punktów związanych z instalacją, które znajdują się poza terenem posesji powoda. Jest to zawór znajdujący się na ulicy oraz studzienka kanalizacyjna znajdująca się na posesji sąsiada. Na działce powoda znajdują się rury, które prowadzą z ulicy do sąsiada. Jest to rura wodna oraz rura kanalizacyjna, usytuowane w odległości ok. 1,5 metra od siebie, przebiegające prawdopodobnie na głębokości około 1,5 - 2 metry. Rury biegną przez całą długość działki powoda. W 2006 roku powód podjął działania w celu wybudowania wiaty i budynek gospodarczego na swojej nieruchomości. Zgłosił do Starostwa Powiatowego w Z. budowę obiektu nie wymagającego pozwolenia na budowę. Budynek miał mieć powierzchnię zabudowy 25 m<sup>2</sup> Dopiero wówczas powziął wiadomość, że w jego gruncie jest przyłącze wodno -kanalizacyjne dla potrzeb sąsiedniej działki. Z uwagi na przebieg tej sieci powód nie może postawić budynku gospodarczego na wprost wjazdu z ulicy, co jest rozwiązaniem najbardziej funkcjonalnym z punktu widzenia prawidłowego zagospodarowania działki. Gdyby nie ta kanalizacja to w tym obszarze powód mógłby zlokalizować budynek gospodarczy, przylegający do budynku sąsiada. Na całej ulicy, która jest w podobny sposób zabudowana, garaże znajdują się mniej więcej w tym samym miejscu, gdzie przebiega sieć wodno - kanalizacja. W przypadku postawienia wiaty i budynku gospodarczego w głębi placu, powód musiałby zniszczyć swoje nasadzenia roślinne. W latach 2011- 2012 powód prowadził korespondencję z pozwaną spółką, dotyczącą wynagrodzenia za korzystanie z gruntu. Ostatecznie spółka zaproponowała mu tytułem wynagrodzenia kwotę ustaloną zgodnie z przyjętą przez pozwaną zasadą określania wysokości odpłatności za ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz spółki z tytułu przebiegu przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych, przy czym podstawę do takiej kalkulacji miałyby stanowić roczna stawka opłaty za m<sup>2</sup> powierzchni pasa drogowego zajętego przez infrastrukturę techniczną. Powód nie wyraził zgody na zaproponowane warunki i skierował do pozwanej wezwanie przedsądowe żądając tytułem wynagrodzenia kwoty 3170,00 zł. Odszkodowanie za bezumowne korzystanie przez pozwaną spółkę z nieruchomości powoda, wyliczone w oparciu o opinię biegłego sądowego, wynosi 3308 zł za okres od 2 maja 2002 roku do 2 maja 2012 roku, przy przyjęciu kwoty odszkodowania 27,57 zł miesięcznie. W piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2013 roku powód rozszerzył powództwo za okres od dnia 2 maja 2012 roku do dnia 3 kwietnia 2013 roku i zażądał zapłaty łącznie kwoty 3611,27 zł.

Sąd Rejonowy podniósł, że okoliczności faktyczne w sprawie były niesporne. Pozwana nie kwestionowała legitymacji powoda do żądania wynagrodzenia za korzystanie przez spółkę z jego gruntu. Spór pomiędzy stronami dotyczył natomiast wysokości wynagrodzenia. Sąd zważył, iż pozwana nie udowodniła swojego prawa do władania tą częścią nieruchomości powoda, którą zajęła na potrzeby infrastruktury sieci wodno – kanalizacyjnej. Posiadanie to było posiadaniem w złej wierze. Własność przedmiotowej nieruchomości była ujawniona w księdze wieczystej

i jednoznacznie wskazywała na własność powoda, a wcześniej jego poprzednika prawnego. Sąd nie uwzględnił stanowiska pozwanej, że wobec zamieszczenia przebiegu infrastruktury wodno – kanalizacyjnej na pokładach geodezyjnych powód miał już wcześniej wiedzę o przebiegu tejże. Bezsprzecznie, pozwana poprzez posiadanie linii wodno – kanalizacyjnej wkroczyła w sferę prawną powoda, działając bez tytułu prawnego. Pozwana uniemożliwiła powodowi w określonym zakresie przestrzennym korzystanie z własnej nieruchomości, przy równoczesnym bezumownym korzystaniu (w złej wierze) z owej części nieruchomości. W tej sytuacji, Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwo zasługuje na uwzględnienie, bowiem w oparciu o treść art. 225 k.c. powodowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z gruntu bez tytułu prawnego, w złej wierze. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanej co do przedawnienia części roszczenia w związku z trzyletnim okresem tego przedawnienia roszczenia. Sąd wskazał, że roszczenia o odszkodowanie za bezumowne korzystanie przedawniają się z upływem lat dziesięciu. Wynagrodzenie należne właścicielowi od posiadacza za korzystanie z rzeczy, oparte na treści art. 224 § 2 i art. 225 k.c., nie jest roszczeniem okresowym. Obejmuje bowiem cały okres przez który posiadacz korzystał z rzeczy i nie stanowi świadczenia okresowego, ponieważ okresowej płatności nie przewiduje ani umowa ani też żaden przepis ustawy. Wysokość odszkodowania Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego sądowego do spraw szacunku nieruchomości G. D., która ustaliła wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda w okresie od 2 maja 2002 roku do 2 maja 2012 roku na kwotę 3308 zł. W ocenie Sądu Rejonowego bezzasadny był zarzut strony pozwanej, że biegła nie wyceniła wartości służebności i nie uwzględniła transakcji nieruchomości podobnych obciążonych służebnością, gdyż na przedmiotowej nieruchomości aktualnie nie ma ustanowionej służebności przesyłu. Z uwagi na fakt, iż powód w piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2013 roku rozszerzył powództwo za dalszy okres od 2 maja 2012 roku do 3 kwietnia 2013 roku, do kwoty łącznej 3611,27 zł, Sąd zasądził żadaną kwotę tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez pozwaną z nieruchomości powoda. Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd wskazał treść art. 98 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Apelację od powyższego orzeczenia złożyła strona pozwana skarżąc je w całości. Skarżąca zarzuciła rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 k.p.c. wobec przekroczenia ram swobodnej oceny dowodów polegającą na pominięciu wyjaśnienia i ustalenia istotnych dla sprawy okoliczności, czyli nie przeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego

i nierozważeniu w sposób wszechstronny dowodów zgromadzonych w sprawie;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 224 § 2 k.c. w zw. z art. 225 k.c. poprzez nieprecyzyjne określenie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedniego wynagrodzenia, a także § 12 i § 102 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie poprzez brak ustalenia pozbawiających możliwości posiadania garażu przez powoda.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Na wstępie podkreślić należy, że w rozpoznawanej sprawie nie zachodzą przesłanki do uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu, tak jak żąda tego skarżąca. Pozwana w swojej apelacji sformułowała alternatywnie dwa wnioski apelacyjne. Nie budzi wątpliwości, iż za dopuszczalne należy uznać

kumulowanie obu rodzajów wniosków wskazanych w art. 368 k.p.c., jednakże wniosek apelacyjny powinien znajdować uzasadnienie w sformułowanych przez skarżącą zarzutach apelacyjnych. W obowiązującym stanie prawnym, zaś uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji możliwe jest w trzech tylko sytuacjach, a mianowicie gdy sąd nie rozpoznał istoty sprawy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości ( art. 386 § 2 i 4 k.p.c.) oraz, gdy zachodzi nieważność postępowania.

Skarżąca nie sformułowała żadnego z powyższych zarzutów, co czyni jej wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania pozbawionym wszelkich podstaw.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacyjnych podnieść należy, iż w pierwszej kolejności rozważeniu podlegają zarzuty prawa procesowego, ponieważ ocena zasadności naruszenia prawa materialnego może być dokonana dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia stanowiące podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku zostały dokonane zgodnie z przepisami prawa procesowego.

Przystępując do powyższego zauważyć trzeba, iż pozwany reprezentowany przez fachowego pełnomocnika zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisu art. 233 k.p.c., przy czym zarzuty apelacyjne w istocie odnoszą się jedynie do treści § 1. Uregulowanie zawarte w § 2 tego przepisu dotyczy sytuacji odmowy przedstawienia przez stronę dowodu, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Wobec tego Sąd Okręgowy rozważył wskazany zarzut jedynie w odniesieniu do treści art. 233 § 1 k.p.c.

Jako niezasadny należy ocenić zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie ram swobodnej oceny dowodów oraz nieprzeprowadzeniu prawidłowego postępowania dowodowego.

Wskazany wyżej przepis wyznacza ramy dla sądu w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodów, która winna być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważania całego zebranego materiału dowodowego, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Przypomnieć należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, opubl. L.).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zebrane dowody i na ich podstawie dokonał trafnych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i uznaje za własne.

Wbrew odmiennemu pogładowi apelującej, Sąd pierwszej instancji miał podstawy do oparcia swoich ustaleń na opinii biegłej G. D.. Przede wszystkim należy stwierdzić, że dowód z opinii biegłego jest dowodem szczególnym, jest bowiem dopuszczony na okoliczności wymagające wiedzy specjalistycznej ( art. 278 § 1 k.p.c.). To oznacza, że wprawdzie podlega ocenie przez sąd w ramach swobodnej oceny, to jednak jej kryteria są inne, niż te, które odnoszą się do pozostałych dowodów. Sąd nie może bowiem przy wykorzystaniu chociażby własnej wiedzy, kwestionować ustaleń biegłego. Może natomiast ocenić opinię pod kątem jej zupełności, rzetelności w świetle wiedzy ogólnej, czy też poprawności logicznej. Opinia biegłej G. D. jest wyczerpująca, rzetelna i oparta na fachowej wiedzy. Pozwana ostatecznie opinii tej nie kwestionowała i nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Wbrew twierdzeniom skarżącej, ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd i instancji nie naruszają reguł swobodnej oceny dowodów. Wywody apelacji ograniczają się jedynie do polemiki z dokonaną w zaskarżonym wyroku oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Samo przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych (por. wyrok SN z dnia 03.09.1969r., I PR 228/69, LEX nr 6553). Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, biegła G. D. w ustnej uzupełniającej opinii szczegółowo odniosła się do wszystkich uwag i zastrzeżeń strony pozwanej. Skarżąca skutecznie tej opinii nie zakwestionowała, a nadto w swojej apelacji nie wskazała jakich to rzekomo dowodów Sąd I instancji nie przeprowadził, a które to jej zdaniem miały istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Zarzuty

apelacji w tym zakresie są całkowicie chybione. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda słusznie Sąd Rejonowy oparł się na opinii biegłego sądowego.

Bezasadne okazały się również zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego, a to art. 224 § 2 i 225 k.c. oraz przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie.

Sąd Rejonowy trafnie skonstatował, że skoro pozwana spółka naruszyła prawo własności przysługujące powodowi, to winna mu zapłacić wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu za cały okres objęty żądaniem pozwu, to jest od maja 2002 roku do maja 2012 roku oraz za okres wskazany w piśmie rozszerzającym powództwo, czyli od dnia 2 maja 2012 roku do dnia 3 kwietnia 2013 roku, według stawek wskazanych w opinii biegłej sądowej.

Zauważyć trzeba, że uprawnienia właściciela rzeczy są zagwarantowane przepisami dotyczącymi ochrony własności zawartymi w księdze drugiej, tytule I, dziale V kodeksu cywilnego. Zgodnie z nimi, w warunkach określonych przepisami art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c., właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z jego rzeczy. Dominującym poglądem w nauce prawa i orzecznictwie sądowym jest, że posiadacz cudzej rzeczy jest zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z cudzej rzeczy bez względu na to, czy właściciel rzeczy, nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę (szkodę) i niezależnie od tego, czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy, odnosząc wymierną korzyść. W wyroku z dnia 17 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 685/2004 Sąd Najwyższy wypowiedział się, iż wyłącznym źródłem i przyczyną roszczeń wynikających z przepisów art. 224 – 225 k.c. jest już samoistne posiadanie cudzej rzeczy, które nie jest tożsame tylko z pozbawieniem właściciela wszystkich elementów faktycznego władztwa nad rzeczą, ale może także polegać na takim korzystaniu z rzeczy przez nie właściciela, które narusza prawo własności w inny sposób, aniżeli w sposób pozbawiający właściciela faktycznego władztwa. Nadto, w nauce prawa i orzecznictwie przeważający jest pogląd o autonomiczności roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z cudzej rzeczy względem roszczenia windykacyjnego i negatoryjnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.02.2004 roku, II CK 32/03, Lex nr 162199; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08.06.2005 roku, V CK 679/04, Lex nr 311353).

Przenosząc powyższe rozważania i poglądy na grunt niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że bezsprzecznie pozwana spółka naruszyła prawa powoda. Naruszenie to polegało na wkroczeniu w prawo własności powoda poprzez umieszczenie w obrębie jego nieruchomości podziemnej infrastruktury sieci wodno – kanalizacyjnej. Sąd Rejonowy trafnie przyjął, że materialnoprawną podstawę roszczeń powoda stanowi przepis art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. Posiadanie pozwanej spółki jest posiadaniem w złej wierze. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się bowiem, że w dobrej wierze jest taki posiadacz samoistny, który ma błędne, lecz usprawiedliwione okolicznościami przekonanie, że przysługuje mu prawo, które faktycznie wykonuje. Dobrą wiarę wyłącza przy tym nie tylko pozytywna wiadomość o braku uprawnienia, ale i brak tej wiadomości spowodowany niedbalstwem (zob. T.A. Filipiak, Komentarz do art. 224 kodeksu cywilnego, LEX 2009). W niniejszej sprawie, przy zachowaniu należytej staranności, pozwana powinna i mogła ustalić, że w księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości, to powód wpisany jest jako właściciel nieruchomości. W tej sytuacji, prawidłowo Sąd przyjął, że pozwana jest posiadaczem w złej wierze, zaś podstawę materialnoprawną roszczeń powoda stanowi przepis art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c.

Odnosząc się do zarzutów apelacji co do wysokości zasądzonej kwoty wskazać trzeba, że przepisy prawne nie określają wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego rzeczy przez posiadacza. W nauce prawa i orzecznictwie sądowym generalnie przyjmuje się założenie, iż wysokość powyższego wynagrodzenia powinna odpowiadać wynagrodzeniu, które posiadacz musiałby zapłacić właścicielowi, gdyby jego posiadanie opierało się na prawie, a więc gdyby posiadaną rzecz właściciel mu wynajął, wdzierzał lub oddał do odpłatnego korzystania na podstawie innego stosunku prawnego. Co do zasady chodzi więc tutaj o zastosowanie w konkretnym wypadku średniej stawki rynkowej, choć nie można wykluczyć stosowania w uzasadnionych wypadkach indywidualnych stawek wynagrodzenia, uwzględniających, np. stopień ingerencji posiadacza rzeczy (posiadacza służebności) w treść prawa własności powoda, czy wartość nieruchomości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 08.06.2005 roku, V CK 679/04,

z dnia 23.05.1975 roku, II CR 208/75, a także uchwała składu 7 s. Sądu Najwyższego z dnia 10.07.1984 roku, III CZP 20/84, OSNCP nr 12/1984, poz. 209).

W badanej sprawie, fakt umiejscowienia rury wodnej oraz kanalizacyjnej pod powierzchnią gruntu powoda niewątpliwie stanowi nieuprawnioną, bo bez tytułu prawnego, ingerencję pozwanej w sferę prawa własności powoda i to już samo uzasadnia zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu na podstawie wskazanych wyżej przepisów. Wysokość należnego powodowi wynagrodzenia została prawidłowo ustalona przez Sąd w oparciu o opinię biegłego sądowego, która jak już wcześniej nadmieniono, nie została przez pozwaną skutecznie zakwestionowana.. Dla ustalenia wysokości wynagrodzenia istotne znaczenie miało określenie powierzchni pasa gruntu zajętego przez pozwaną z związku z lokalizacją rur, jak również wartość nieruchomości. Z opinii biegłego wynika, że powierzchnia gruntu, z którego korzysta pozwany w związku z lokalizacją rur wynosi 86 m<sup>2</sup>, zaś miesięczne wynagrodzenie wynosi 27,57 zł. Nie można zdaniem Sądu Okręgowego zgodzić się z twierdzeniem apelacji, iż całkowita powierzchnia gruntu zajmowana przez urządzenie przesyłowe obejmuje jedynie powierzchnię przewodu wodociągowego i kanalizacyjnego i wynosi zaledwie 2,838 m<sup>2</sup>. Wprawdzie fakt, że rury znajdują się pod powierzchnią gruntu w pewnym zakresie zmniejsza uciążliwość związaną z ich występowaniem ale niestety zupełnie tej uciążliwości nie niweczy. Zauważyć trzeba, że na skutek umiejscowienia rur należących do pozwanej spółki powód nie może korzystać z nieruchomości w pełnym zakresie. Pas gruntu, przez który przebiegają wspomniane rury, musi być bowiem wolny od zabudowy i nasadzeń trwałych. W tym miejscu podnieść trzeba, że całkowicie chybiony jest zarzut apelacji, iż zaskarżony wyrok narusza przepisy § 12 i 102 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie. Wskazane przez skarżącą przepisy rozporządzenia nie miały w ogóle zastosowania w niniejszej sprawie. Jak już wyżej nadmieniono wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przysługuje niezależnie od tego, czy właściciel nie korzystając z niej, poniósł jakąkolwiek stratę (szkodę) i niezależnie od tego, czy posiadacz faktycznie korzystał z rzeczy, odnosząc wymierną korzyść. W rozpatrywanej sprawie, na skutek usytuowania dwóch rur, które biegną wzdłuż całej działki i położone są naprzeciwko wjazdu na posesję, powód niewątpliwie nie może w pełnym zakresie korzystać ze swojej własności. Jak wynika z opinii biegłego musi pozostawić pas o powierzchni 86 m<sup>2</sup> wolny od trwałych nasadzeń i budowli.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w odwołaniu do zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Apelacja strony pozwanej okazała się bezzasadna. Na kwotę przyznaną powodowi, który wygrał apelację złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 300 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013r., poz. 490).